

# Strzał w Dziesiątkę

Nr 13

Miesięcznik Szkoły Podstawowej nr 10

Październik 2013

## Witamy

Jesteśmy już w klasie czwartej. Huraaaa! Wreszcie możemy głosować. Samorząd jest po to, abyśmy uczyli się organizować życie uczniów poza lekcjami. Ci, którzy wygrają, w dorosłym życiu mają szansę być lepszymi organizatorami. Mogą kandydować, na przykład, do Rady Miasta.

Doświadczenie działania na rzecz innych, wyniesione z pracy w samorządzie szkolnym może doprowadzić cię, czytelniku, do życia politycznego kraju...

Agnieszka Wójcik  
Emilia Cieślik  
i redakcja

## Duuużoo rowerów

W czwartek 19 września odwiedził naszą szkołę Ambasador Królestwa Danii pan Steen Hommel. Dotarł do nas na rowerze, by pokazać jak zdrowo i przyjemnie można się przemieszczać po mieście i nie zanieczyszczać środowiska. Szkolni rowerzyści specjalnie przyjechali na swoich jednośladach, aby w ten właśnie sposób powitać dyplomatę - rowerzystę. Specjalnie dla niego klasa 6a przygotowała przedstawienie o rowerach i piosenkę angielską. Oglądało je dużo uczniów i wiele ważnych osób z miasta. Z miny pana ambasadora można było odczytać, że przedstawienie mu się podobało.

Rower pana ambasadora wyglądał całkiem inaczej niż nasze, ponieważ z przodu miał specjalny fotelik, w którym mógł przewozić dzieci, a także, jadąc do pracy w ambasadzie Danii w Warszawie, włożyć tam teczkę. W foteliku przewiózł do ronda dwójkę naszych uczniów i wrócił po szkołę. Każdy chciał mieć zdjęcie z tak ważną osobą, dał nam na to „two minutes photo” (dwie minuty). Spotkanie w naszej szkole pokazała Panorama Lubelska. od/mm



## Do samorządu

W tym roku szkolnym tradycja wyborów do samorządu jest dotrzymywana. Opiekunki: panie Magdalena Skruch i Ewa Michalak ustaliły termin wyborów na 30 września. Zanim się to jednak stało, 23 września wytypowani kandydaci spotkali się o godzinie 10.35 w czytelniku. Zgłoszenia 3. nazwisk kandydatów z każdej klasy przyjmowała pani Ewa Michalak do 18 września. Po wyborach będziemy mieli swoją reprezentację w szkole. ec



## Wyniki wyborów, czyli kto i ile?

Emilia Cieślik	- 10 głosów
Maria Dąbrowska	- 11
Julia Głąb	- 29
Martyna Górską	- 7
Kamil Hałas	- 10
Agata Hawrył	- 12
Karolina Jemielniak	- 3
Aleksandra Klimczuk	- 2
Wiktoria Klonowska	- 2
Barbara Kołtuniewicz	- 4
Jakub Latała	- 5
Wiktoria Majewska	- 4
Szymon Ostapczuk	- 5
Mieszko Petruczynik	- 1
Agata Sarzyńska	- 1
Dominika Szychiewicz	- 12
Damian Szymański	- 9
Marcin Uzarek	- 1
Agnieszka Wójcik	- 1
Julita Wojewódzka	- 5
<b>Stefan Wydra</b>	<b>- 31 głosów</b>



## Dużo nowego

### Zmiany, zmiany i jeszcze raz zmiany

Przez wakacje w szkole trwały remonty. Na początku roku szkolnego, kiedy część toalet została skończona, obejrzeliliśmy je. Wszystko w nich jest nowe, biało-beżowe. Najbardziej podobają nam się ładne, kamienne parapety. Woda w kranach na fotokomórkę na początku była bardzo silna i chlapała na ubrania uczniów i podłogę. Teraz ta woda jest delikatna i już nie moczy ubrań. Na pierwszym i drugim piętrze w toaletach będą jeszcze pojemniki na papier i ręczniki. Czekamy też na pojemniki na mydło. Nowością są wielkie lustra, których w łazienkach dotychczas nie było. Będą także na każdym piętrze nowe toalety dla nauczycieli. Prace w pozostałych są na ukończeniu.

W szatniach ściany są bardzo białe i, w przeciwieństwie do poprzednich, nie odstrasza. Bardzo przyjazne. W niektórych miejscach część pomieszczeń ma stare zielone drzwi, ale nie ma się czym przejmować. Za to mamy nową posadzkę i nowe oświetlenie. Najlepsze jest to, że każda klasa ma swoją szatnię. Ściana w niektórych miejscach ciągle jeszcze jest na bieżąco suszona. Przy wejściu i wyjściu są tabliczki ewakuacyjne, które świecą na zielono.

W sali gimnastycznej ściany mają nowy, ciepły, brzoskwiniowy kolor. Podłoga jest też odnowiona.

Na placu zabaw jest fajna karuzela i inne urządzenia do rozrywk. W końcu dzieci ze świetlicy mają własne miejsce na boisku. Starsze też korzystają. Super jest ten plac zabaw. kb/mm



## Mamy przewodniczącego

W poniedziałek 30 września odbyły się wybory przewodniczącego samorządu szkolnego. Tegoroczne bardzo różniły się od wcześniejszych. W poprzednich latach głosowaliśmy w klasach i mogliśmy zaznaczyć aż trzy nazwiska. W tym roku uczniowie klas 4 - 6 głosowali w czytelnicy, w której komisja sprawdzała nazwiska wyborców. Stała tam urna i paprotka, i było miejsce, gdzie można w sposób tajny wybrać nazwisko kandydata. Każdy dostawał kartkę z listą nazwisk, zaznaczał jedno i głosował. Najwięcej głosów dostał Stefan Wydra, na drugim miejscu była Julia Głąb, a na trzecim ex aequo Agata Hawrył i Dominika Szychiewicz. Mamy nadzieję, że Stefan okaże się dobrym przewodniczącym. mm/nt





## To był bardzo pracowity rok

W każdym numerze było miejsce na mój artykuł, w niektórych nawet na dwa. Dlaczego nie zawsze się kwalifikowałam? Z reguły spóźniałam się z dostarczaniem tekstów. Prawie zawsze przekraczałam deadline, czyli ostateczny termin. Moje włosy powinny lśnić niebywałym blaskiem, ponieważ pani Iwanicka, opiekunka redakcji, zmywała mi głowę w regularnych odstępach, średnio co półtora tygodnia. Mimo to, a może dlatego ostatni artykuł zakwalifikował się na najlepsze miejsce w gazecie, to pod wstępniakiem, czyli czołówką.

W trakcie pisania i przeprowadzania wywiadów dowiedziałam się naprawdę wielu rzeczy. Między innymi, że nie każdy polityk z samorządu szkolnego jest powalająco inteligentny, a niektórzy uczniowie uważają, że w stołówce serwowane są... niesmaczne i niejadalne rzeczy. To dziwne, że nadal na te obiady chodzą.

Przy okazji przeprowadzania sond nauczyłam się też wielu nowych słów (niestety, niepięknych) i na dodatek przy pracach grupowych - współpracy. Koniec końców uważam, że naprawdę skorzystałam na tej pracy oraz dostałam dobrą ocenę z polskiego. Współczuję każdemu, kto nigdy nie brał udziału w pracy redakcji. Może spróbujecie w tym roku? mk

## Zapraszamy do piekarnika

Skład redakcji nam się naturalnie wykruszył. Szóstoklasiści odeszli w dalszy tok nauczania. Kilka osób zrezygnowało z powodów nam nieznanych. Zasiliło nas kilku nowych szóstoklasistów, ale ciągle mamy miejsce dla kolejnych surowych talentów. Zapraszamy do naszego redakcyjnego piekarnika. Spotkania odbywają się w czytelnicy, w poniedziałki, w godzinach 12.30-14.30. Można przyjść o każdej porze, a jak ktoś nie może lub się wstydzi, może wysłać tekst na adres: [strzalwodyche@wp.pl](mailto:strzalwodyche@wp.pl).

Już po roku pracy będziesz świeżo upieczonym dziennikarzem! ec/aw

## Przed wakacjami się myślało tak...

Jestem wkurzona, że muszę się ciągle uczyć, odrabiać lekcje i chodzić do szkoły. A we wszystkie wolne dni mogłabym spotykać się z rodziną lub przyjaciółmi, jeździć nad morze i jezioro. Miałabym dużo ciekawych pomysłów na spędzenie każdego dnia. Nie mogę się ich już doczekać. Tylko szkoła, szkoła i szkoła.

Byłabym wesoła. kb

A po wakacjach myśli się inaczej? ii

## Wakacje z końmi



W wakacje byłam na obozie jeździeckim w Stajni Makoszka. Wszystkie konie miały piękne imiona: Azja, Tyrania, Kałach, Kadarka, Jokasta, Honor, Kiki, Parad, Luluś, Bezik, Sasanka, Pasio. Potem poznałam Beti i Faworkę. Na końcu do stada dołączył Płomyk. Było ich piętnaście. Najfajniej jeździło mi się na Sasance. Byłam tam przez tydzień. Za rok jadę na dwa tygodnie. ik



## Przygoda w trolejbusie

To było zwyczajne majowe popołudnie, godzina piętnasta. Wyszłam ze szkoły i pragnęłam jak najszybciej dotrzeć do domu. Ucieszyłam się, widząc nadjeżdżający trolejbus linii 155, który był tak dobry, że nie kazał mi stać na przystanku zbyt długo i w swej nieskończonej łaskawości spóźnił się tylko dziewiętnaście i pół minuty.

Wsiadłam, szybko skasowałam bilet i włożyłam do jednej z moich niezliczonych kieszeni. Było mało ludzi. Kątem oka zobaczyłam pustą półkę na bagaże i wolne miejsce, tyłem do kierunku jazdy. Pewnie tylko dlatego było wolne. Skwapliwie skorzystałam z okazji, aby zatonać w ulubionej lekturze. Straciłam poczucie czasu i miejsca. Oprzytomniło mnie dopiero niezbyt delikatne stuknięcie w ramię.  
- Kontrola biletów!

Zerwałam się jak oparzona. Zaczęłam nerwowo przetrząsać kieszenie. Z przerażeniem spostrzegłam, że minęliśmy mój przystanek na Osiedlu Piastowskim. Znalazłam bilet i z wściekłością okazałam pani w żółtej kamizelce. Dojeżdżaliśmy do przystanku przy ZUS-ie.

Ze złością i czerwoną mgiełką w oczach chwyciłam mój plecak i ruszyłam w stronę wyjścia.

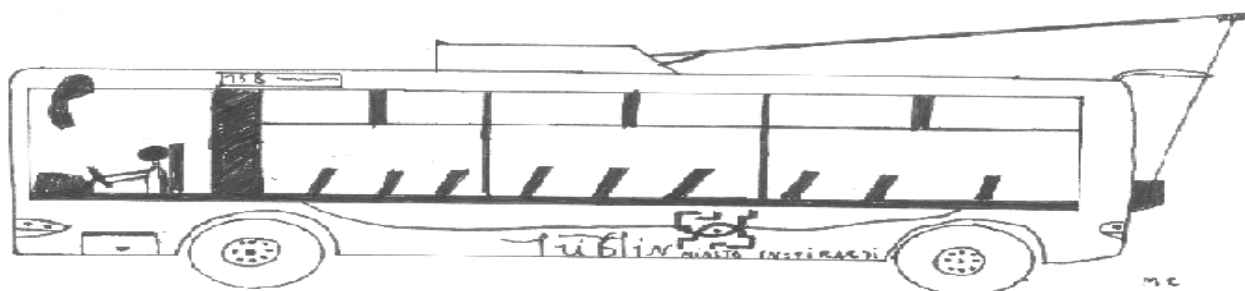
- Złodziejka - usłyszałam za sobą. Obejrzałam się.- To do mnie?

- Zabrałaś mój plecak!- wycedziła zakolczykowana Emo.

Ruszający trolejbus stanął. Czułam, gorąco na twarzy, zrobiłam się czerwona jak malina. Plecaki były identyczne! Trzęsącymi się rękami otworzyłam zewnętrzną kieszeńzymanego w rękę plecaka. Odetchnęłam głęboko, pokazując triumfalnie moją legitymację szkolną. Miałam ochotę ucałować ten pomięty świstek.

Opuściłam wreszcie ten dom wariatów. Czyli ten skichany... to znaczy kochany trolejbusik. Spacerkiem wracałam do domu, pokonując dodatkowy przystanek.

Powoli docierał do mnie tragikomizm całej sytuacji, chociaż w jej trakcie wcale do śmiechu mi nie było. Podjęłam stanowczą decyzję: do końca roku szkolnego nie wsiądę do trolejbusu. Od dziś przesiadam się do autobusu 32. mk



Gazetka Szkoły Podstawowej nr 10  
ul. Kalinowszczyzna 70 Lublin  
strzalwdyche@wp.pl

**Sekretarz redakcji:** wakat

**Zespół redakcyjny:** Karolina Borowiec, Wiktoria Chruścicka, Emilia Cieślik, Julia Dąbrowska, Oliwia Drąg, Iga Kocik, Maria Michoń, Alicja Sadowska, Natalia Tyszczyk, Agnieszka Wójcik

**Skład komputerowy:** Maciej Cąkała, Irena Iwanicka

**Marketing:** wakat

**Opiekunka, czyli palec wskazujący redakcji:** Irena Iwanicka

Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania, skracania tekstów i nadawania im własnych tytułów.